



# Duch, który jednoczy niechrześcijan

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

Czy możliwe jest, by Duch Święty – Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej – jednoczył religie niechrześcijańskie? Duch Święty łączy nie tyle religie, ile osoby religijne należące do różnych tradycji wiary w ich wspólnej trosce o ogólnoludzkie wartości.

## TROSKA O ŻYCIE

Podstawową wartością człowieka jako jednostki i ludzkości jako społeczności jest życie. Zaangażowanie niechrześcijan w ratowanie nienarodzonych ludzi zagrożonych aborcją jest na pewno owocem działającego w nich Ducha Świętego. Fakt ten nie wyraża religijnego relatywizmu, czy też nieuprawnionego mieszania doktryn religijnych.

Wśród niechrześcijan szczególną troskę o człowieka nienarodzonego ujawnia islam. Na konferencjach demograficznych organizowanych w różnych miejscach świata (np. 19 marca 1994 r. w Kairze, w Egipcie) muzułmanie solidarnie z katolikami wyrazili opcję na rzecz

życia poczętych ludzi, oczekujących na narodzenie.

## TROSKA O POTRZEBUJĄCYCH

To Duch jest u początku troski doskonałej, chociażby z racji ubóstwa materialnego) o chorych, o będących w potrzebie, o sieroty. Wspólna niechrześcijanom postawa wspierania potrzebujących, co szczególnie jest widoczne w sytuacjach wojen i konfliktów zbrojnych, to znak międzyludzkiej solidarności.

Duch Święty, określany jako Duch Gościnności, zachęca niechrześcijan do pokonywania sztucznych barier oddzielających ich od siebie.

Mobilizuje do angażowania się w dialog

życia, czyli codzienności. To dzięki pomocy Ducha Świętego możliwe są dobrosąsiedzkie relacje oraz świadczenie wzajemnej uczynności. Duch ten mobilizuje niechrześcijan do prowadzenia tzw. dialogu dzieł, w którym chodzi o objęcie troską prześladowanych, wykorzystywanych ekonomicznie, gnębionych moralnie.

Wielką troską Ducha Pocieszyciela jest wydobywanie ludzkości z depresji i lęku oraz trwogi, z poczucia zagubienia czy beznadziejności. Wyznawcy różnych religii, wspierani przez Ducha, pokonują przygnębienie troskami codzienności. Są też w stanie nie poddawać się strukturom zła „zaprogramowanego” dla narodów i państw





przez wrogów Boga. Bez pomocy Ducha niechrześcijanie wierzą swoim religijnym tradycjom, nie by nie uczynili, by zachować godność swojego życia.

### LUDZIE SUMIENIA

Duch Święty w sposób tajemniczy jest obecny w sumieniach niechrześcijan. „Działa” w nich wtedy, kiedy opowiadają się oni za prawdą, czynią dobro, otwierają swoje serca na innych, kiedy nie zadają przemocy, a nawet miłują nieprzyjaciół (co wprost nakazuje chrześcijaństwo). I chociaż w niektórych niechrześcijańskich tradycjach nie jest znane pojęcie „sumienia”, to znani są wśród niechrześcijan „ludzie sumienia” (np. hinduista Mahatma Gandhi, „ojciec” niepodległych Indii oraz wielki czciciel Ośmiu Błogosławieństw Pana Jezusa z kazania na górze), umiejący rozróżnić dobro i zło i podejmujący prawe decyzje.

### MODLITWA NIECHRZEŚCIJAN

Modlitwa niechrześcijan przebiega często w dwóch etapach: oczyszczenia i oświecenia. Chrześcijaństwo mówi jeszcze o etapie trzecim – o zjednoczeniu z Bogiem. Skoro modlitwa jest życiowym stosunkiem człowieka do Istoty Ponadziemskiej, to nie może mieć ona genezy tylko w człowieku. Jeśli nie ma w niej samouwielbienia człowieka, to może być inspirowana światłem Ducha, którego modlący się niechrześcijanie

wszakże nie znają, a który mimo tego tajemniczo ich inspiruje do adorowania Boga.

To z pomocą Ducha Prawdy niechrześcijanie – zjednoczeni w trosce o życie – są zdolni powiedzieć stanowcze „Nie!” prostytutce i pornografii; „Nie!” aborcji i eutanazji; „Nie!” handlowi kobiet i dzieci; „Nie!” bezdusznemu wyzyskowi i pracy niewolniczej; „Nie!” wojnom plemiennym i międzynarodowym.



Fot. arch. PDM

### PAPIESKIE PRZESŁANIE DO NIECHRZEŚCIJAN

Papież Jan Paweł II, występując 24 lutego 1981 r. wobec przedstawicieli religii niechrześcijańskich w Tokio w Japonii, wskazał na przejawy życia moralnego wpajanego i kształtowanego przez określone niechrześcijańskie tradycje właśnie jako „owoce Ducha Bożego”. Istnieje zatem organiczna, nierozdzielna więź między życiem duchowo-modlitewnym niechrześcijan a ich postępowaniem moralnym.

Podczas spotkania z kapłanami afrykańskich religii tradycyjnych w Togoville w Togo

(9 sierpnia 1985 r.) Jan Paweł II zwrócił uwagę na modlitwę oraz postępowanie moralne wyznawców tych rodzimych kultów religijnych. Źródłem ich życia moralno-modlitewnego jest Duch Boży. Autentyczna modlitwa kierowana do Boga, bez względu na to, kto by ją przeżywał i wypowiadał, zawsze jest odpowiedzią na poruszenie myśli i serca dokonane przez Ducha Świętego.

Przemawiając natomiast 4 lutego 1986 r. w Kalkucie w Indiach Jan Paweł II skierował do chrześcijan i niechrześcijan następujące słowa: „Człowiek (...) stworzony na obraz Boga, został od początku powołany, aby uczestniczyć za sprawą Ducha Świętego w życiu Bożym przez łaskę”.

Świadectwem zjednoczenia wyznawców religii niechrześcijańskich, a także wiernych Kościoła, były Światowe Dni Modlitwy o Pokój, które miały miejsce w 1986 r. i 2002 r. w Asyżu, mieście św. Franciszka. Biedaczyna ten zawsze „widział” obecność Ducha Bożego w całym, a nie tylko we fragmentach stworzonego przez Boga świata. Ludzie różnych religii byli razem, aby się modlić, co nie oznacza, że modlili się razem. Duch pozwala być razem, ale też czuwa, by wspólnych formuł modlitewnych niechrześcijanie i chrześcijanie nie recytowali jednym chóralnym głosem. ●